

# Niskie pokłady „Bolesława Śmiałego” dały w kość!

**Zamiast togi przyodziali robocze drelichy, zrezygnowali z wokandy, żeby zjechać w głąb kopalni. Tak w ubiegły piątek wyglądał dzień pracy piętnastu prawników, którzy odwiedzili podziemne wyrobiska kopalni „Bolesław Śmiały”, aby na własne oczy przekonać się, w jakich warunkach pracują górnicy.**

przekonali się. Dyrekcja kopalni zafundowała im przejeżdżenie przez ścianę. Gdy zajmowali miejsca w szoli, nawet nie sądzili, co ich czeka na dole.

– Szedłem na czworakach. Nieźle dostałem, nie powiem po czym – relacjonował na gorąco swoje wrażenia prokurator Michał Szulczyński, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Gliwicach.

Przy okazji wyszło na jaw, że zanim ukończył studia prawnicze, uzyskał dyplom technika eksploatacji złóż. Kopalnia nie jest więc dla niego tajemnicą. Prowadził m.in. sprawę katastrofy w „Halembie”. Ale ten zjazd – jak sam przyznał – nie miał sobie równych. A wszystko przez niskie pokłady.

– Tej ściany długo nie zapomnę, ale jeśli zajdzie taka potrzeba, wrócę na dół – zapowiedział, ocierając pot z czoła.

## Zgubione okulary

Prokurator Zbigniew Grześkowiak z Prokuratury Okręgowej w Katowicach parł dzielnie do przodu, pokonując kolejne metry pod niziutką obudową. Nawet nie zauważył, kiedy spadły mu z nosa okulary!

– Trochę się tym faktem przeraziłem. Miałem już czarne myśli, jak przyjdzie mi pracować w poniedziałek – wspominał incydent, który za-



**Ekipa prawników z powrotem na podszybiu. Szczęście niektórych nie miało granic...**

kończył się pomyślnie dzięki czujności dyrektora Bernarda Bugli i górników zabezpieczających tyły wyprawy.

Panie prokurator – Iwona Brózda i Kornelia Jegiełło-Formeny – dzięki zgrabnym sylwetkom najsprawniej przeciskały się przez niskie przejście w polu ściany. One też najdzielniej zniosły trudy tej wyjątkowej wyprawy, która zdaniem Romana Friedego, zastępcy dyrektora kopalni, była zwykłym spacerkiem.

– Po zjeździe do poziomu 420 i dojeździe koleją podziemną w rejon Bukaków, około 6 km od szybów centralnych, poszliśmy 1,5 km lekko w dół, przez ścianę, a następnie wróciliśmy kolejką podwieszana. W naszej oce-

nie to był spacer, choć przyznaję, że raz po raz trzeba było się schylić bądź pójść na kolanach. W sumie ściana najłatwiejsza, jaką można sobie wyobrazić – skwitował z przekąsem.

Uczestnicy zjazdu przyjęli te słowa bez komentarzy, będąc już myślami w drodze do łaźni.

## Zgrana ekipa

– To była naprawdę zgrana ekipa, żadna wiedza. Pytali o nakłady inwestycyjne, innowacje, sposób prowadzenia sekcji i wiele innych kwestii dotyczących funkcjonowania kopalni. Trzeba było dawać wyczerpujące odpowiedzi, ale najważniejsze, że wszy-

scy wyjechali zadowoleni i pełni nowych doświadczeń – podsumował Bernard Bugla.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy piątkowego zjazdu wysłuchali prelekcji dr. Adama Hassy z Departamentu Warunków Pracy Wyższego Urzędu Górniczego o bezpieczeństwie pracy w kopalniach i otrzymali certyfikaty podpisane przez dr. Piotra Litwę, prezesa WUG-u, który wydarzeniu patronował.

Warto przy okazji wspomnieć, że sędziom, prokuratorom, adwokatom i radcom prawnym nie bez kozery zaproponowaliśmy wizytę właśnie w kopalni „Bolesław Śmiały”. Zakład, którego załoga walczyła do końca

o przetrwanie, uzyskuje w ostatnich latach bardzo dobre wyniki. Pod względem wydajności jest w czołówce kopalń należących do Kompanii Węglowej. Systematycznie też poprawia ekonomikę działalności, a sprzyja temu żelazna dyscyplina pracy. Wszystko to sprawia, że zainteresowanie funkcjonowaniem „Bolka” przechodzi najśmielsze oczekiwania. Kopalnię chętnie malują artyści, jest ona również obiektem prac znanych fotografików i tematem reportaży emitowanych przez zagraniczne telewizje. Była tam nawet... Al Jazeera!

– Trochę się tym faktem przera-  
łem. Miałem już czarne myśli, jak  
przyjdzie mi pracować w poniedział-  
łek – wspominał incydent, który za-

nych, poszliśmy 1,5 km lekko w dół,  
przez ścianę, a następnie wróciliśmy  
kolejką podwieszaną. W naszej oce-

dotyczących funkcjonowania kopalni.  
Trzeba było dawać wyczerpujące od-  
powiedzi, ale najważniejsze, że wszy-

proponowaliśmy wizytę właśnie  
w kopalni „Bolesław Śmiały”. Zakład,  
którego załoga walczyła do końca

Jazeera!

**KAJETAN BEREZOWSKI**  
kberzewski@gornicza.com.pl

**Trudno  
uwierzyć, ale ta  
dziura, z której  
wypelza dwóch  
ludzi, to wejście  
do ściany.  
A dalej wcale  
nie jest lepiej...**



**Po wyjściu ze  
ściany dało się  
wyczuć  
wyraźny  
podział  
na niskich  
i wysokich.  
Pierwsi tryskali  
energiją, drudzy  
ledwo trzymali  
się  
na nogach...**

**Leszek Gołowski, rzecznik Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach:**  
**Powrót do przedwojennych tradycji**



Uważam, że każdy, kto publicznie wypowiada się o górnictwie, powinien zjechać na dół i zobaczyć pracę na ścianie. Dziadek opowiadał mi, że przed wojną prokuratorzy i sędziowie regularnie, co roku zjeżdżali do śląskich kopalń na zaproszenie ich właścicieli. Zawsze czynili to chętnie, dzieląc się następnie swoimi wrażeniami. Niczym nie różniły się one od naszych. To jest ciężka praca, za którą górnikom należy się szacunek.

**Adam Wawrzynek, adwokat:**

**Ten zjazd nie miał sobie równych!**



Ten dzisiejszy zjazd nie miał sobie równych! Niskie pokłady dały mi „po plecach”. Wyraźnie to czuję. Górnicza robota jest nie do przecenienia. Mam olbrzymi podziw i szacunek dla ludzi, którzy przepracowują tu tyle lat. Zebrane informacje zaowocują pewnie w mojej pracy zawodowej. W przeszłości uczestniczyłem już jako obrońca w sprawie górnika, który został oskarżony o nieumyślne spowodowanie śmierci kolegi. Został uniewinniony.

**Tomasz Bukalski, sędzia Sądu Okręgowego w Katowicach:**

**Chylę czoła przed górnikami**



Nigdy wcześniej nie brałem udziału w podobnej wyprawie. Styl pracy i zarządzanie kopalnią wywarły na mnie spore wrażenie. Chylę czoła przed górnikami. Wszystkie środowiska powinny poznać etos tej roboty. Ludzie nie mają pojęcia, jak trudny jest zawód górnika. Trzeba tam zjechać, by samemu się o tym przekonać. Pracuję w Wydziale Cywilnym i jestem przekonany, że to, co dziś przeżyłem w kopalni, co widziałem na dole, pomoże mi w ocenie trudnych spraw związanych z górnictwem.